

ska w głównej gałęzi wygasła, sejm roku 1659 uchwala przywilej, *authoritate* którego miasto Lisianka, leżąca w wtwie kijowskim, ze wszystkimi *adjacentiis* dziedzicznym prawem ur. Konstantemu Wyhowskiemu herbu Abdank, za jego werność i waleczność dla rzpćj, za jego *merita debita ad seram posteritatem* nadaje.

Nie zważając na to, August II Sas, król polski, Aleksandrowi Janowi Jabłonowskiemu chorążemu w koron., synowi Stanisława Jana kasz. krak. i hetmana w. kor. w nagrodę za to, iż hetman poparł i utrzymał jego elekeę, nadal wieceysie Lisiankę r. 1697 i na nią mianował go hrabią.

Aleksander Jabłonowski, zostawszy właścicielem Lisianki, nanowo zmurował zamek zniszczony i silnie go obwarował. Tu roku 1768 zamknął się w nim Kluczewski komisarz ks. Józefa Jabłonowskiego, przybyły z Wołynia dla obejrzenia dóbr. Watażkowie hajdamaków z ludem rozbestwionym, dążąc ku Humanowi, wtargnęli do Lisianki, lecz nie mogąc zdobyć zamku, uciekli się do zdrady, a zajmwszy go, niesłychanych dopuścili się okrucieństw.

Kościół w Lisiance dla księży franciszkanów, pod godłem Niepokalanego poczęcia N. P. Maryi i S. Józefa oblubieńca, został założony 1733 r., z funduszu ks. Teofili Jabłonowskiej, chorążyny w. kor. z rodu Siemiawskich, siostry Mikołaja hetmana w. kor., zmarłego r. 1726, ostatniego potomka męskiego tej rodziny.

Roku 1758 d. 2 julii, książe Józef Aleksander Jabłonowski, wojewoda nowogrodzki, aprobnując fundacyą swęj matki, buduje klasztor dla ks. ks. franciszkanów i na utrzymanie jego zapisuje dzieście tysięcy złotych.

Gdy więc roku 1768, podczas tak zwanęj Koli-szeczyzny, kościół z klasztorem został zburzony, zastaraniem ks. ks. franciszkanów r. 1792 zbudowano nanowo kościół drewniany. Za staraniem również ks. ks. franciszkanów, przy pomocy parafian, w miejsce drewnianego kościoła chylącego się ku upadkowi, rozpoczęto murować nowy roku 1820, dokończony r. 1826 i poświęcony.

Roku wreszeie 1860, kosztem ks. Wilhelma Radziwilla, właściciela Lisianki, hr. Adama Potockiego, Władysława hr. Branickiego i hr. Bieszyńskiego, a staraniem proboszcza dzisiejszego, gorliwego i kochanego powszechnie ks. Juliana Kniazia, zostały dodane dwie wieże na kościele.

Kościół pod dawnem godłem ma pięć ołtarzy, a są w nim dwa pomniki godne wspomnienia.

Tablicę marmurową zawiesili wdzięczni parafianie ks. Janowi Pajęczkowskiemu, ostatniemu franciszkanowi, który od skasowania klasztoru do śmierci był tu proboszczem, czynnym, rządym i kochającym całym sercem swą wiarę i kraj.

Drugim pomnikiem jest także tablica marmurowa, z napisem następującym: „Tu spoczywa ś. p. Emilia z Borejków Holowińska, niedys Hermana Holowińskiego żona, za życia swego wzór cnót chrześcijańskich, familijnych i domowych. Z serdecznym żalem, a nieutulonym płaczem rozdzielenia, ubogich, domowników i licznych przyjaciół, oddała ducha Stwórcy swemu 19 stycznia 1841 r. a 47 swego enotliwego życia... Przecho-dniu! Westchnij do Boga, aby cnoty jej wiecznem błogosławionem życiem nagrodził. Ubogą jest w grobie, bo za życia bogatą była dla biednych.”

Dla tej-to czeigodnej Polki nasz nieśmiertelny wieszcz Adam Mickiewicz, bawiąc w Steblowie przez dwa tygodnie w r. 1825, przy odjeździe do Odessy, zapisał w imienniku znaną improwizacyą

„Błądzącym wśród ciasnego dni naszych prze-stworza” i t. d.

Przy kościele tutejszym był i fundusz ulokowany na szkołę powiatową, która tutaj jakiś czas istniała.

Lisianka dostała się ks. Józefie Jabłonowskiej, córce najstarszej Józefa Moszkowskiego, prezesa głośnej izby głównej żytomirskiej.

Józefa Jabłonowska, mieszkając w Petersburgu, zmarła tamże wraz z synem roku 1830. Po niej klucz lisiański przeszedł na jej siostrę Cecylią, a od tej na Aniełę, żonę Aleksandra Radziwilla, która do syna swego Wilhelma sprowadziła z Paryża księdza Jacotina, a roku 1839 Duchńskiego,

Lisianka.

Miasto dzisiejsze, małe, osadził Jan Daniłowicz wojewoda ruski i starosta korsuński na uroczysku (mogile) zwanem „Lisianka,” po otrzymaniu przywileju od Zygmunta III r. 1622.

Lisianka leży z lewej strony Tykicza zgnilego, przy ujściu rzeczki zwanęj także Lisianką do Tykicza na drodze pocztowej z Kijowa do Odessy, oddalona od miast Bohusławia o 35 wiorst, od Olszan o 30 w., a od miasteczek Byżanówki, Winogrodu i Bojarki o 20 wiorst. Najbliższą stacyą kolei żelaznej jest Olszanica Fastowska.

Lisianka liczy mieszkańców włościan przeszło 3,000, Żydów 2,000, innych wolnych mieszkańców 330. Parafia wogóle składa się z 900 głów, w liczbie tej trzecia część drobnej szlachty.

Z nadaniem rozlicznych swobód dla jej mieszkańców, Lisianka tak dalece zbogaciła się i wzrosła, iż miała już 30,000 mieszkańców i kilka cerkwi, jak się okazuje z wizyt dziekanów kijowskiego i korsuńskiego, przed jej zbuntowaniem się i następnem zdobyciem roku 1654 przez Stefana Czarnieckiego.

Kozactwo ukraińskie, hojnie uprzywilejowane od sejmów i królów polskich, niezadowolone temi nadaniami, zapragnęło utworzyć księstwo ukraińskie samodzielne, z czego od roku 1647 wynikły wojny długoletnie i zabójcze z Polską, pod przewodem Bohdana Chmielnickiego.

Gdy z Janem Mikołajem Daniłowiczem, podskarbinem koronnym, bratankiem wojewody ruskiego, w r. 1650 ta znakomita rodzina czerwonoru-

młodzieńca rozslawiającego się już wtedy badaniem dziejów. Tutaj-to Duchński o wielu rzeczach dowiedział się od ks. Jarosła, a najwięcej korzystał od samej ks. Anieli, Polki z wyższm pojęciem i ukształceniem.

Ks. Aniela, mieszkając ze swym synem w Moskwie dla dokończenia jego edukacyi, zmarła tamże r. 1848, a syn, po odbyciu studyów uniwersyteckich powróciwszy do kraju roku 1852, objął w posiadanie miasto - Lisiankę z kluczem i trzy wsie na Wołyniu.

Zmuszonym będąc wyjechać z kraju, książę Wilhelm, po sprzedaniu majątku w powiecie skwirskim za beżen i po obróceniu znacznego kapitału na cele dobroczynne, wyjechał do Galicyi, do majątności swój babki Dułskićj. A majątność zaś lisiańską, oprócz samego miasta, darował Cesarz Aleksander II r. 1863 żonie b. gubernatora kijowskiego, Kaznakowa.

Bolesław zmoł. Iłłiopro.